

Pałac cud

Jak Feniks z popiołów odbudowany po pożarze zabytek w Wojanowie błysnął nowością i zachwyił wszystkich. Będzie tu luksusowy ośrodek i minibrowar.

W miniony weekend mieszkańcy Wojanowa i okolic oraz turyści i pasjonaci zamków i pałaców Doliny Bobru mieli okazję, aby zobaczyć odremontowany i lśniący gmach potężnej rezydencji. 12 maja 2002 roku pożar strawił część budowli. Po latach bezcenny zabytek odzyskał świetność.

Okazją był Wojanowski Piknik Jesienny, zorganizowany przez

właścicieli pałacu, którzy w planach mają cykliczne organizowanie tej imprezy.

Już w styczniu wspaniała pałac ma być on otwarty dla wszystkich.

- Pomieszczenia wewnątrz nie są wykończone, dlatego pałac jest jeszcze zamknięty, chcemy jednak pochwalić się tym, co już zostało zrobione - powiedziała Magdalena Koźma, menadżer marketingu w Pałacu Wojanów.

Będzie tu centrum szkoleniowo-konferencyjne z zapleczem rekreacyjno-sportowym.

- Pałac Wojanów zaferuje swoim gościom nocleg w ekskluzywnych apartamentach i komfortowych pokojach dwu i trzyosobowych, wyposażonych

w telewizję satelitarną, internet, łazienkę i telefon - mówi Gabriela Dumak, zastępca dyrektora do spraw marketingu.

W centralnej części pałacu mieści się Restauracja Kameliowa, która połączona jest z przestronnym tarasem z przepięknym widokiem na park.

- Pod krzyżowym sklepieniem Stajni zaserwujemy śniadanie dla 200 gości, poczęstujemy aromatyczną herbatą lub kawą, zorganizujemy raut dla 400 osób a w upalne dni zaprosimy do ogrodu letniego - snują plany właściciele.

Do dyspozycji oddadzą również dwie komfortowo urządzone sale konferencyjne w Spichlerzu. Purpurową, która pomieści dwieście osób,

i Zieloną dla 50 słuchaczy.

Dla tych, którzy przyjadą wypocząć, właściciele przygotowali liczne atrakcje. Salony spa, kryty basen, sauna, jacuzzi, siłownia, solarium, korty tenisowe, wypożyczalnia rowerów oraz bilard. Przy pałacu będzie też działał browar.

Podczas zorganizowanego pikniku poza zwiedzaniem zabytkowej budowli uczestnicy przy grillu i kapeli bluesowej mogli podziwiać pokaz walk rycerskich, a w drugiej części programu programu Pałac Łomnica przedstawił tradycję regionalnych dożynek. Odbył się tu też kiermasz rolny.

Angelika Grzywacz

A to historia...

Pierwsza wzmianka o majątku wojanowskim pojawia się już w 1299 roku. Od tego okresu, aż do 1727 roku, ziemie należały do rodu von Zedlitz, poza przerwą, kiedy to w latach 1540 - 1548 właścicielami byli Schaffgotschowie. Pałac został wybudowany przez Nikolausa von Zedlitz und Nimmersatt w 1603 roku. W trakcie wojny trzydziestoletniej mocno ucierpiał i utracił swój urok. Został odbudowany w 1667 roku przez Christopa von Zedlitz. Tajny radca sądowy Ike nabył okoliczne włości w 1832 roku. Na jego zlecenie rezydencję kompletnie przebudowano. Powstało piętro i dodatkowe wieże. Całość wykończono w stylu neoangielskiego gotyku. Później Fryderyk Wilhelm III kupił pałac dla swojej ukochanej córki Luizy, w prezencie na zaślubiny z Księciem Fryderykiem Niderlandzkim. Wtedy wytyczono park krajobrazowy oraz odnowiono fasady w stylu neogotyckim. W 1889 roku majątek odziedziczyła córka pary księżęcej - Maria zu Wied, która odremontowała pałac i w 1908 roku sprzedała Karłowi Kriegowi. Kolejnym właścicielem, aż do 1945 roku, był konsul Kurt Effenberg. Podczas II Wojny Światowej w Pałacu mieszkali jeńcy wojenni, którzy pracowali w fabryce papieru w Dąbrowicy. Pałac bez uszczerbku przetrwał do 1945 roku, ale wówczas został splądrowany przez szabrowników i Rosjan, wszystkie wartościowe rzeczy skradziono. Był wykorzystany jako budynek administracyjny Państwowych Gospodarstw Rolnych, następnie jako dom wczasowy. Potem opustoszał i popadł w ruinę. W 1995 roku zakupiony przez włoską firmę, ale nie odzyskał dawnej świetności, gdyż w 12 maja 2002 strawił go pożar.

Od 2004 roku właścicielem obiektu jest Spółka z o.o. „Pałac Wojanów”.

